

„MAŁA WOJNA” W PRUSKIEJ MYŚLI WOJSKOWEJ 1815-1848

Jacek JĘDRYSIAK*

* Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski
e-mail: jacek.jedrysiak@gmail.com

Artykuł wpłynął do redakcji 16.01.2014 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w maju 2014 r.

© Zeszyty Naukowe WSOWL

Współczesne dyskusje nad naturą wojny bardzo często odwołują się do dorobku Carla von Clausewitza. Poszczególni pisarze wojskowi próbują potwierdzić lub odrzucić użyteczność jego dla różnych koncepcji „nowych wojen”. Badacze ci pomijają niestety zwykle kontekst epoki w której żył pruski filozof wojny, jak również fakt, że problem działań nieregularnych oraz „małej wojny” był istotnym tematem rozważań środowiska, w którym tworzył. Podobnie jak teoretycy u progu XXI stulecia, pruscy pisarze wojskowi stanęli po zakończeniu wojen napoleońskich przed problemem warunkowanych społecznie dynamicznych przemian w sztuce wojennej. Jednym z ważnych elementów tej refleksji była koncepcja „małej wojny”, znana wprawdzie w czasach ancien regime, lecz nabierająca nowego znaczenia w postrewolucyjnej Europie. Celem artykułu jest prezentacja najważniejszych przejawów tej refleksji, mająca w zamierzeniu pełnić funkcję pomocniczą w próbach zarówno oceny samych koncepcji Clausewitza, jak również ich użyteczności we współczesnej refleksji nad wojną.

Słowa kluczowe: mała wojna, pruska myśl wojskowa, teoria wojen

WSTĘP

Trwająca od zakończenia zimnej wojny dyskusja nad naturą współczesnych konfliktów zbrojnych wkroczyła w nową fazę wraz z wydarzeniami 11 września 2001 roku¹. Przebieg amerykańskich interwencji w Iraku i Afganistanie wykazał zasadniczą nieadekwatność forsowanych w tamtejszych siłach zbrojnych wizji prowadzenia wojny, opartych o koncepcję technologicznej „rewolucji w sprawach wojskowych” (*Revolution in Military Affairs*, RMA)². Niemożność uzyskania rozstrzygnięcia w starciu z przeciw-

¹ P.D. Williams, *Wojna*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, pod red. P. D. Williamsa, tłum. W. Nowicki, Kraków 2012, s. 148-166; J. Ferris, *Siły konwencjonalne we współczesnej wojnie*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, pod red. J. Baylisa, J. Wirtza, C.S. Graya, E. Cohena, tłum. W. Nowicki, Kraków 2009, s. 273-298; S. Biddle, *Irak, Afganistan i transformacja sił zbrojnych USA*, [w:] *Strategia...*, s. 292-321.

² J. Maroń, *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wrocław 2011, s. 13-77; Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009, s. 23-89; C.S. Gray, *Strategy for Chaos. Revolution in Military Affairs and The Evidence of History*, Londyn i Nowy Jork 2002; W. Owens, E. Offley, *Lifting the Fog of War*, Baltimore i Londyn 2001, s. 97-177.

nikiem wykorzystującym asymetryczne sposoby prowadzenia działań legła u podstaw ożywionej dyskusji na niwie teoretycznowojskowej. Zwróciło to uwagę na istniejące już od lat 80. i 90. koncepcje, zakładające nadejście nowej ery w wojskowości, której cechą ma być przede wszystkim „asymetryzacja” konfliktów wsparta przez procesy globalizacyjne. Podejście to przybrało liczne formy, wśród których do najpopularniejszych należą koncepcje „konfliktów o niskiej częstotliwości”, „wojen ponowoczesnych”, „małych wojen”, „nowych wojen”, „wojen IV generacji” itd.³ Wspólną cechą wszystkich tych podejść jest krytyka paradygmatu postrzegania sztuki wojennej opartego o teorie Carla von Clausewitza. Autorzy powyższych koncepcji uważają, że w warunkach załamania monopolu państw na stosowanie przemocy, a co za tym idzie wzrostu roli innych podmiotów stosunków międzynarodowych, postulowane przez pruskiego teoretyka podejście jest anachroniczne i nieprzystające do nowych czasów. Przeciwnicy tego rodzaju tendencji konsekwentnie traktują natomiast dzieło *Vom Kriege* jako najważniejszą i uniwersalną pracę o wojnie. Uważają oni, że błędem jest traktowanie „małych wojen” i innych nieregularnych form działań jako wojen przyszłości, prostej antytezy regularnych starć między państwami, albowiem techniki walki partyzanckiej, walk w mieście⁴ czy działań przeciwpowstańczych są uniwersalne i ponadczasowe⁵. Ich zdaniem nie ma nic nowego w zasadach starć między regularnymi siłami i ich słabszymi adwersarzami, wszelkie koncepcje dotyczące szeroko pojętych konfliktów asymetrycznych są zaś próbą stworzenia nowej „superteorii”, adekwatnej do czasów po 11 września 2001 roku. Sprowadzać się ma to jednak najczęściej do nadawania nowych określeń powszechnie znanym od lat zjawiskom, takim jak terroryzm czy *guerilla*. Błąd ten wynikać ma z niezrozumienia metodologii i logiki opisywania konfliktów zbrojnych zaproponowanej przez Clausewitza, czego efektem jest ekspansja wadliwych pojęć, które mogą zostać łatwo odrzucone przy wykorzystaniu koncepcji pruskiego filozofa wojny⁶.

Wspólną cechą obu zaprezentowanych powyżej podejść jest moim zdaniem schematyczne i instrumentalne podejście do tez Clausewitza oraz pojęć stosowanych w refleksji wojskowej w pierwszej połowie XIX wieku⁷. Choć faktycznie wielu badaczy wskazuje na możliwość doszukiwania się w poglądach pruskiego myśliciela wska-

³ M. van Creveld, *The Transformation of War. The Most Radical Reinterpretation of Armed Conflict since Clausewitz*, Free Press 1991; M. Duffield, *Global Governance and the New Wars. The Merging of Development and Security*, Londyn i NowyJork 2001; T.X. Hammes, *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century*, Zenith Press 2006, s. 46-55; M. Kaldor, *Neue und alte Kriege. Organisierte Gewalt im Zeitalter der Globalisierung*, tłum. M. Adrian, B. Engels, Suhrkamp 2007, s. 34-59; W.S. Lind, *Understanding Fourth Generation Warfare*, [in:] „Military Review”, wrzesień-październik 2004, s. 12-16; M. Madej, *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszary transatlantyckiego*, Warszawa 2007, s. 32-68; H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Kraków 2004, s. 13-68.

⁴ Świetną analizę ewolucji podejścia do walk w terenie zurbanizowanym zawiera praca profesora Maronia; J. Maroń, *Wokół teorii...*, s. 226-304.

⁵ W tym duchu szczególnie, M. Boot, *Invisible Armies: An Epic History of Guerrilla Warfare from Ancient Times to the Present*, Nowy Jork, Londyn 2013.

⁶ C. S. Gray, *Modern Strategy*, Oxford 1999, s. 75-112; D.J. Lonsdale, *The Nature of War in the Information Age. Clausewitzian Future*, Londyn-Nowy Jork 2004, s. 16-40; M.L.R. Smith, *Strategy in an Age of 'low intensity' warfare: why Clausewitz is still more relevant than his critics*, [w:] *Rethinking the Nature of War*, pod red. I. Duyvesteyn i J. Angstroma, Nowy Jork-Londyn 2005, s. 28-64.

⁷ Ch. Bassford, *The Primacy of Policy and the 'Trinity' in Clausewitz Mature Thought*, [w:] *Clausewitz in the Twenty-First Century*, pod red. H. Strachana, A. Herberga-Rothe, Oxford 2007, s. 75-76.

zówek odnośnie działań nieregularnych⁸, to jednak ich rozważania abstrahują od kontekstu epoki i środowiska, w jakim tworzył on swoje dzieło. Uznając oryginalność wielu postawionych przez niego tez, należy zawsze mieć na uwadze, że jego dzieło nie powstało w próżni, lecz było efektem przemyśleń zakorzenionych w znanej mu pruskiej refleksji nad wojną. Zaznajomienie z tym kontekstem jest moim zdaniem niezbędne przy wszelkich próbach interpretacji i rozstrzygnięcia o użyteczności jego koncepcji dla współczesnej wojny. Stąd uważam za konieczną próbę przyjrzenia się problemowi „małej wojny”⁹ w pruskiej myśli wojskowej w latach 1815-1848, pomijając jednak wątki związane z próbą doszukiwania się w pracy Clausewitza wskazówek dotyczących jej prowadzenia. Konieczność ta jest uzasadniona z kilku powodów. Po pierwsze koncepcja „małej wojny” zajmowała istotną rolę w pruskiej refleksji nad wojną w pierwszych dekadach po zakończeniu wojen napoleońskich. W określonych odcinkach czasu stanowiła także ważną część działań planowanych na wypadek agresji na Prusy. Stąd kwestia jej istoty i relacji do „wielkiej wojny” jest sprawą dobrze udokumentowaną, którą da się z łatwością wyodrębnić z prac pruskich oficerów. Koncentracja uwagi na *Vom Kriege* prowadzi do zagubienia kontekstu tych rozważań, a przede wszystkim pomijania w analizie okresu 1815-1832, a zatem czasu przed ukazaniem się pracy. Kolejny powód to często spotykany we współczesnej historiografii brak rozróżnienia między „małą wojną” i „wojną partyzancką” w odniesieniu do myśli wojskowej XIX wieku¹⁰. Jest to także efekt wspomnianego na wstępie nagromadzenia pojęć dotyczących „działań asymetrycznych”, prowadzących do wymieszania zjawisk ze szczebla strategicznego i taktycznego, a co za tym idzie zaniku postrzegania różnic między dwiema wyraźnie odrębnymi w omawianym okresie formami działań. Część badaczy nie dostrzega także różnicy między „małą wojną” a współczesnymi koncepcjami „małych wojen”.

Ramy prezentacji zostały wybrane nieprzypadkowo. Doświadczenia wojen rewolucyjnych i napoleońskich stanowiły istotny impuls do rozwoju refleksji nad tą tematyką, prowadząc do nadania jej istotnej roli w obrębie pruskiej myśli wojskowej. Także wówczas pisarze wojskowi dopatrywali się w erze porewolucyjnej znamion zupełnie nowego rodzaju wojny, wyraźnie kontrastującego ze sztuką wojenną starego ładu. Stąd twórczość teoretyczna pierwszej połowy XIX wieku naznaczona jest bardzo podobnym do współczesnych rozważań piętnem poszukiwania nowych pojęć i rozwiązań. Wiosna Ludów stanowi istotną cezurę w tej materii, dostarczając nowych impulsów do dociekań, na które nałożyły się także kwestie przemian politycznych oraz postępu technicznego, prowadzące do dalszych zmian w sztuce wojennej. Tekst został podzielony na dwie części. W pierwszej przedstawiona została rola koncepcji „małej wojny” w pruskim planowaniu obronnym tego okresu. Choć nie można mówić w okresie 1815-1848 o istnieniu w Prusach jednolitej doktryny wojennej, to jednak dla poszczególnych okre-

⁸ Ch. Daase, *Clausewitz and Small Wars*, [w:] *Clausewitz in the Twenty-First Century*, pod red. H. Strachana i A. Herberga-Rothe, Oxford 2007, s. 182-195; W. Hahlweg, *Clausewitz and Guerilla Warfare*, [w:] *Clausewitz and Modern Strategy*, pod red. M.I. Handel, Londyn 1986, s. 127-133.

⁹ W polskiej historiografii przyjmuje się, że na krajowy grunt pojęcie to zostało wprowadzone przez Tadeusza Kościuszkę, a wykorzystał je jego sekretarz Józef Pawlikowski w broszurze *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość* w 1800 roku, która miała istotny wpływ na rozwój teorii wojny partyzanckiej w XIX wieku; J. Wojtasik, *Z myślą o niepodległej... Polskie powstania narodowe i próby powstańcze w latach 1795-1914*, Warszawa 2013, s. 145-146.

¹⁰ L. Wyszczelski, *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Warszawa 2009, s. 256-272.

sów z łatwością można wskazać osoby mające kluczowe znaczenie dla kształtowania koncepcji obrony kraju. W drugiej omówione zostaną najważniejsze postulaty wyrażone w pracach o charakterze teoretycznowojskowym, z naciskiem na istotę „małej wojny” i jej miejsce w ogólnej teorii konfliktów zbrojnych. Wspólnie pozwoli to nie tylko na prezentację obrazu tego zagadnienia w pruskiej myśli wojskowej, stanowiącej kontekst też Clausewitza, lecz także stanowić będzie wskazówkę do prób oceny przedstawionych na wstępie postulatów dotyczących wykorzystania pruskich doświadczeń w dyskusji na temat współczesnej wojny.

1. „MAŁA WOJNA” JAKO ELEMENT PRUSKIEGO PLANOWANIA OBRO- NNEGO 1815-1848

Kłęski pod Jeną i Auerstädt zapoczątkowały proces przebudowy wewnętrznej państwa pruskiego, dotyczący w sposób szczególny sfery militarnej. Organizacja sił zbrojnych jak w żadnym innym państwie epoki, była bowiem w monarchii Hohenzollernów sprawą decydującą także o jej kształcie ustrojowym i społecznym. Stara, zawodowa armia, dowodzona przez kastę oficerów-junkrów ze swym etosem podpory tronu była adekwatna dla czasów monarchii absolutnej Fryderyka Wielkiego¹¹. Nowe czasy wymagały nowych rozwiązań, promowanych przez grupę pruskich reformatorów, którym przewodzili Gerhard von Scharnhorst i August Neidhardt von Gneisenau. Koncepcja „wojny ludowej” została częściowo urzeczywistniona w latach 1813-1815 poprzez powołanie instytucji *Landwehry* i *Landsturmu*. Ważnym krokiem była ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 3 września 1814¹², która wprowadzała kategorie służby w armii: wojska stałe, *Landwehre* pierwszego wyboru, *Landwehre* drugiego wyboru i *Landsturm*. Uzupełnienie tych zarządzeń stanowił *Landwehrordnung* z 21 listopada 1815 roku, wprowadzający odrębność organizacyjną *Landwehry*¹³. Żołnierze tej formacji mieli zbierać się wspólnie z oddziałami regularnymi jedynie w wypadku wojny lub na doroczne 14-dniowe ćwiczenia. Jedność organizacyjna wojsk tych dwóch formacji pojawiała się zatem dopiero w wypadku wojny. Stwarzało to oczywiste problemy zwartości oddziałów, tym niemniej tworzyło zupełnie nową filozofię organizacji obrony kraju przed obcą inwazją.

Głównym architektem i zwolennikiem nowego systemu obronnego był mianowany w 1814 roku ministrem wojny generał Hermann von Boyen, jeden z najzdolniejszych współpracowników poległego w 1813 Scharnhorsta. W jego zamierzeniach nowe instytucje miały się stać elementem obywatelskiej edukacji narodu¹⁴. Był to z jednej strony wyraz dążeń do uczynienia z Prus monarchii konstytucyjnej na wzór angielski, a z drugiej oceny sytuacji militarnej państwa po zakończeniu wojen napoleońskich. W nowym układzie Prusy były najsłabszym mocarstwem, którego status był w dużej

¹¹ O. Büsch, *Militärsystem und Sozialleben im Alten Preussen 1713-1807. Die Anfänge der sozialen Militarisierung der preußisch-deutschen Gesellschaft*, Berlin 1962, s. 1-7, 79-99; E. Trocx, *Militärischer Konservatismus. Kriegsvereine und 'Militärpartei' in Preußen zwischen 1815 und 1848/49*, Stuttgart 1990, s. 35-40, 62-78.

¹² *Gesetz über die Verpflichtung zum Kriegsdienste. Vom 3ten September 1814*, [w:] *Gesetz-Sammlung für die Königlich Preußischen Staaten 1814*, s. 79-82.

¹³ *Landwehr-Ordnung. Vom 21sten November 1815*, [w:] *Gesetz-Sammlung für die Königlich Preußischen Staaten 1816*, s. 77-90.

¹⁴ F. Meinecke, *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 2: 1815-1847, Stuttgart 1899, s. 164-269.

mierze zależny od pełnienia funkcji zwornika całego europejskiego systemu bezpieczeństwa¹⁵. Temu służył nadany monarchii nowy kształt terytorialny, charakteryzujący się rozciągnięciem państwa od Prus Wschodnich po Nadrenię, z prowincjami zachodnimi oddzielonymi od reszty kraju terenami innych państw-członków Związku Niemieckiego. Każdorazowa francuska próba zagarnięcia terenów nad Renem lub Niderlandów musiała w tej sytuacji oznaczać wojnę z Prusami. Boyen uważał, że położenie kraju jest determinowane przez dwa główne czynniki. W porównaniu do czasów fryderycjańskich pogorszeniu uległo otoczenie geopolityczne. Prusy nie graniczyły bowiem jak uprzednio z jednym, lecz z aż trzema silniejszymi od nich mocarstwami. Zmuszało to do liczenia się z koniecznością prowadzenia wojny na dwa fronty (*doppelte Krieg*)¹⁶. Ocenę tę podzielało wielu oficerów, choćby Clausewitz, przekonany, że Prusy zostały w wyniku Kongresu Wiedeńskiego wciśnięte między dwóch „kolosów”, przez których rozumiał Francję i Rosję¹⁷. Państwa te były uważane za oczywistych członków antypruskiej koalicji, szczególnie wobec dwuznaczonej polityki cara Aleksandra. Wiązał się z tym ściśle drugi problem, jakim było rozciągnięcie i faktyczne rozerwanie pruskich posiadłości. W razie wojny na dwa fronty strategiczny trójkąt państwa pruskiego wyznaczały punkty w Trewirze, Koźlu i Kłajpedzie. Wewnątrz jego powierzchni skoncentrować winny się po obu stronach Łaby dwie armie, oddzielone od siebie liczącą niemal 100 mil przestrzenią. Wsparcie miał im zapewniać silny korpus rezerwowy¹⁸. W podobnym memoriale z tego samego roku Boyen stwierdzał, że położenie Prus należało rozważać w kontekście pozycji każdej prowincji względem sąsiadów. Celem działań obronnych miało być maksymalne utrudnienie ruchów przeciwnika, w oparciu o przeszkody terenowe¹⁹. Boyen promował ideę przygotowania na wypadek agresji mieszkańców pruskich prowincji granicznych do prowadzenia „małej wojny”, tak by umożliwić pruskim siłom głównym koncentrację i podjęcie przeciwdziałań²⁰. Pruski minister wojny uważał ponadto, że „mała wojna” i oblężenia tworzyły jedyną praktyczną szkołę dla oficerów i żołnierzy, prowadzącą do wykształcenia w nich męstwa. Tylko tych aspektów wojny można było jego zdaniem nauczać dowódców i żołnierzy w czasie pokoju. Rola państwa polegać miała przede wszystkim na wykształceniu w nich poczucia obowiązku i miłości ojczyzny²¹. Ideałem Boyena był spontaniczny udział poddanych w obronie przed najazdem²². Możliwości jego osiągnięcia zależały od charakteru dane-

¹⁵ Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa, 2009, s. 349-356; H. Kissinger, *Grossmacht Diplomatie. Von den Staatskunst Castlereaghs und Metternichs*, tłum. H. Jordan, Düsseldorf-Wiedeń 1962, s. 265-279.

¹⁶ *Boyens Darstellung der Grundsätze der alten und der gegenwärtigen preußischen Kriegsverfassung*, oprac. M. Lehmann, [w:] „Historische Zeitung”, Neue Folge, 37, 1891, s. 61, 68-69.

¹⁷ *Unsere Kriegsverfassung*, [w:] C. von Clausewitz, *Verstreute kleine Schriften*, pod red. W. Hahlwega, Osnabrück 1979, s. 298-299.

¹⁸ *Boyens Darstellung...*, s. 69.

¹⁹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej GStA PK), VI. Hauptabteilung (dalej HA), Nachlass (dalej NI) H. von Boyen, nr 309, Nach welchen Grundsätzen der Umfang der preuß. Kriegsmacht zu bestimmen ist, 1817, s. 3-4.

²⁰ *Ibidem*; GStA PK, VI. HA, NI H. von Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29. III lub V 1816, niepaginowany.

²¹ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, Nr. 446, Materialien zur Kenntnis des gegenwärtigen Zustandes der Kriegführung, po 1825/1826, s. 100-106.

²² *Ibidem*, s. 105-106.

go narodu, religii, ale także wychowania i edukacji ze strony państwa, albowiem tylko ludzie świadomi byli zdolni dostrzec wspólnotę interesów własnych i ojczyzny²³.

Niemal identyczny punkt widzenia reprezentował najbliższy współpracownik Boyena, dyrektor Departamentu Ministerstwa Wojny, a zarazem przełożony oficerów pruskiego Sztabu Generalnego, generał major Karl von Grolman. Jego zdaniem stworzony w Prusach system obronny nie miał sobie podobnych w Europie, a jego utrzymanie było warunkiem zachowania niepodległości kraju wobec silniejszych sąsiadów²⁴. Sprawozdania Grolmana z rekonesansu dokonywanego na królewski rozkaz na terenach Śląska, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Wschodnich w 1816 i 1817 roku zawierają kilka propozycji operacyjnego wykorzystania opisywanego terenu w działaniach wojennych. Na obszarze Prus Wschodnich Grolman wprost proponował prowadzenie „małej wojny”. Odcinek graniczny od Drwęcy, przez Golub (Golub-Dobrzyń), do Elku był obszarem trudnym i zalesionym, przez co obfitował w punkty, których wróg nie był w stanie łatwo sforsować. Zgubnym pomysłem były zdaniem Grolmana propozycje rozciągania sił nieprzyjaciela i stosowania w obronie ugrupowania kordonowego, dającego przeciwnikowi możliwość łatwego przełamania w najslabszym punkcie lub obejścia bronionej pozycji zaangażowaniu niewielkich sił. Teren promował natomiast działania nieregularne, próby wciągnięcia przeciwnika w głąb kraju i nieustannego nękania go wypadami. Według Grolmana przeciwnik powinien cały czas odczuwać obecność obrońców, mając świadomość, że czekają oni na skrzydłach i tyłach na każdy wydzielony oddział czy patrol. Dwa tygodnie takich działań mogły znacząco osłabić wrogą armię, ze strony pruskiej wymagały tylko obrotnych i kreatywnych oficerów oraz ludzi perfekcyjnie obeznanych z terenem²⁵. Stąd w czasie zleconych oficerom Sztabu Generalnego podróży sztabowych zwracano szczególną uwagę na stare zamki i domy, które mogły się stać podstawą takich punktów oporu²⁶. Działania w tym duchu zamierzał prowadzić dowodzący w Prusach generał Ludwig von Borstell²⁷. Powyższe przykłady rozwiązań odnoszą się tylko do prowincji wschodnich, których poziom rozwoju a szczególnie słaba infrastruktura i trudne warunki terenowe stwarzały możliwość prowadzenia „małej wojny”. Problemy *Landwehry* i małej wojny były zatem immanentnie powiązane z pruską koncepcją obrony granic kraju w pierwszych latach po wojnach napoleońskich.

Solidarne odejście Boyena i Grolmana z zajmowanych funkcji w grudniu 1819 roku na tle sporów o odrębność organizacyjną *Landwehry* uważane jest z reguły za konserwatywny zwrot w kierunku odbudowy pruskiej „monarchii wojskowej”²⁸. Jej zwo-

²³ *Ibidem*, s. 151-165.

²⁴ E. von Conrady, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, Berlin 1896, s. 41.

²⁵ GStA PK IV. HA, Rep. 15 B, nr 55, Bemerkungen über Ost-Preussen, 1817, k. 49r-51a.

²⁶ F. Meinecke, *Das Leben...*, s. 243-244.

²⁷ S. Hartmann, *Bemerkungen der preußischen Generale Karl Wilhelm Georg von Grolman und Karl Heinrich Ludwig von Borstell zu Verteidigungsmöglichkeiten der Provinzen Ost- und Westpreußen, "Preußenland"*, 28, 1990, s. 22-30; J. Jędrysiak, *Koncepcje obrony wschodniej granicy Prus w latach 1815-1819*, [w:] *Wojsko – Polityka - Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności. Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości Tom II*, pod red. J. Jędrysiaka, D. Koresia, G. Straucholda i K. Widzińskiego, Wrocław 2013, s. 174-182.

²⁸ E. von Conrady, *Leben...*, s. 70-80; F. Meinecke, *Das Leben...*, s. 299-389.

lennikami mieli być zarówno nowy minister wojny, Ernst von Hake, jak też pierwszy samodzielny (od 1825 roku) szef Sztabu Generalnego Armii Pruskiej, Karl von Müffling. Ten drugi jest uznawany w literaturze za zwolennika starych, geometrycznych form prowadzenia wojny. Wrażenie to wzmacniają jego spory z Gneisenauem oraz surowa ocena jego poglądów ze strony Clausewitza²⁹. Brak źródeł uniemożliwia niestety w pełni rekonstrukcję koncepcji operacyjnych Müfflinga oraz jego poglądów na „małą wojnę”, wydaje się jednak, że nie leżały one w centrum jego zainteresowań. Z drugiej strony także on widział w *Landwehrze* gwarancję zachowania przez Prusy mocarstwowego statusu. Müffling zgadzał się z Scharnhorstem, że kluczowa zmiana, pozwalająca na walkę z Napoleonem, polegała na egalitaryzacji obowiązku obrony ojczyzny. Żle dowodzona, słabo uzbrojona i umundurowana *Landwehra* górowała nad przeciwnikiem morale, walcząc o własną wolność z tyranią Bonapartego. Z tego też względu wzbudzała największy lęk u wroga i nadal cieszyła się największym respektem z całych pruskich sił zbrojnych w oczach europejskich mocarstw. Starcie z pruską armią regularną nie wzbudzało jego zdaniem tak wielkiego lęku jak perspektywa konfrontacji z systemem powszechnego obowiązku służby wojskowej, prowadzącego wprost do wojny narodowej (*Nationalkrieg*)³⁰. W roku 1829 jego następcą został znany z liberalnych zapatrywań generał Wilhelm von Krauseneck, który sprawował tę funkcję do 1848 roku³¹. Poglądy tego oficera wskazują na zbieżność jego zapatrywań z koncepcjami Clausewitza, z którym zresztą był zaprzyjaźniony³². Nieliczne znane pruskie koncepcje z kolejnych kryzysów w latach 1830-1833, 1835-1837 i 1840-1841 dotyczą głównie wojny z Francją i w zasadzie nie poruszają problemu „małej wojny”.

Powrót Boyena na stanowisko ministra wojny w roku 1841 stworzył warunki do ponownej dominacji frakcji liberalnej w armii pruskiej i powstania nieformalnego „triumwiratu”, w którego skład weszli także, zajmujący od 1832 roku stanowisko dowódcy V Korpusu Armijnego w Poznaniu, Grolman oraz Krauseneck³³. Boyen nie zmienił swoich zapatrywań podczas dwóch dekad przymusowej emerytury, o zarówno w kontekście wojny z Rosją, jak i Francją zakładał możliwość prowadzenia „małej wojny”³⁴. Wszystko wskazuje także na to, że nie odszedł od tych poglądów także w latach 40.³⁵ i nawet bardzo przychylny Boyenowi Friedrich Meinecke uważał je w owym okresie za anachroniczne. Jego ideą nadal była niezależna od wojsk stałych, obywatelska *Landwehra*, której liczebność miała być jak największa. Mimo trudnej sytuacji finansowej państwa, Boyen uważał, że sytuacja na zagrożonych odcinkach granicy uzasadnia takie postulaty³⁶. Proponując zmiany w pruskim planie mobilizacyjnym w 1844 roku nie do końca doceniał możliwości jakie stwarzał dynamiczny od lat 30. rozwój pruskiej sieci kolejowej. Zadania dotyczące obrony kraju postrzegał wciąż przez pry-

²⁹ *Zwei Briefe des Generale von Clausewitz. Gedanken zur Abwehr*, [w:] „Militärwissenschaftliche Rundschau”, zeszyt specjalny nr 2, marzec 1937.

³⁰ *General Müffling über die Landwehr*, oprac. G. Meyer von Knonau [w:] „Historische Zeitschrift“ 70, 1893, s. 291.

³¹ Felgermann, *General W.J.V. Krauseneck*, Berlin 1851, s. 140-231.

³² *Ibidem*, s. 156-158.

³³ *Ibidem*, s. 216; F. Meinecke, *Das Leben...*, s. 489.

³⁴ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 505, *Über die Befestigung der östlichen Grenze*, po 1820.

³⁵ F. Meinecke, *Das Leben...*, s. 529-535.

³⁶ *Ibidem*, s. 493-495.

zmat lat 1815-1819, czego wyrazem może być powrót do koncepcji fortyfikacji na prawym brzegu Wisły wedle postulatów Grolmana z 1816 roku³⁷. Przy współpracy Krausenecka, Grolmana udało się je urzeczywistnić³⁸. Ideałem Boyena i Krausenecka nadal były położone w niedostępnych i otoczonych lasami, jeziorami lub bagnami miejscach twierdze, będące punktem zbornym i oparciem dla działań *Landwehry* i *Landsturmu*³⁹.

Choć brak źródeł uniemożliwia pełną prezentację tego zagadnienia, powyższe przykłady dowodzą moim zdaniem znaczenia koncepcji „małej wojny” w pruskich koncepcjach obronnych przez cały okres 1815-1848. Nie należy jej oczywiście przyznawać wiodącej roli – taką mogła zawsze odgrywać wyłącznie lokalnie – tym nie mniej był to jeden ze środków walki uznawanych za standardową metodę działań w sprzyjających warunkach. Sytuacja ta powoduje, że nie może zaskakiwać ożywiony rozwój refleksji w tej materii w pruskim piśmiennictwie wojskowym tej epoki.

2. „MAŁA WOJNA” W PRUSKIM PIŚMIENICTWIE WOJSKOWYM 1815-1848

Prezentację pruskich rozważań dotyczących „małej wojny” w latach 1815-1848 należy rozpocząć od poglądów Georga Wilhelma von Valentinię. Już w 1799 roku, opublikował on doświadczenia z odbytych przez siebie jako młody oficer Jęgrów dwóch kampanii. Praca Valentinię była kilkakrotnie wznawiana i często cytowana przez innych autorów. Poprzez „małą wojnę” rozumiał Valentinię wszelkie działania, których celem było wyłącznie wspieranie operacji armii albo korpusu, niemające bezpośredniego wpływu na kontrolowanie lub opanowanie przez nie terenu, a zatem zabezpieczenie i skrywanie działań sił głównych podczas postoju i w marszu oraz wszelkiego rodzaju starcia mające za cel szkodzenie przeciwnikowi. Wedle Valentinię choć działania te mogły się wydawać bez wpływu na bieg wojny, to jednak stanowiły element osiągnięcia jej celu końcowego poprzez osłabienie siły wroga, co mogło mieć decydujące znaczenie dla działań w dużej skali. Tak właśnie działo się w wojnach rewolucyjnych. Francuzi nie byli w stanie stawić czoła przeciwnikowi w polu, więc walczyli jako jęgrzy i tyralierzy⁴⁰. Pierwsze kampanie wojen rewolucyjnych były zdaniem Valentinię istotne nie tylko dla wyższych szczebli sztuki wojennej, lecz także „małej wojny” i zasad działania lekkich oddziałów. Valentinię zgadzał się jednak z innym klasykiem pruskiej myśli wojskowej, Georgiem von Berenhorstem, że „mała wojna” w tej formie została w dużej mierze „połknięta” przez napoleoński system kampanii, oparty o główne starcia. Berenhorst uważał, że w kampaniach 1805, 1806 i 1809 nie prowadzono wcale „małej wojny” i jak długo Napoleon miał odnosić sukcesy nie widział on możliwości restytucji znaczenia tego sposobu walki. Wedle Valentinię Berenhorst okazał się prorokiem, gdyż „mała wojna” wróciła do łask podczas działań w Hiszpanii. Wygnanie Francuzów z Półwyspu było oczywiście przede wszystkim zasługą działań księcia Wel-

³⁷ *Ibidem*, s. 534.

³⁸ U. von Bonin, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preußen*, cz. 2: *Von 1812 bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1878, s. 238-249.

³⁹ F. Meinecke, *Das Leben...*, s. 534-535; Anonim, *Der General von Infanterie von Krauseneck. Ein Lebensabris*, [w:] „Beiheft zum Militär-Wochenblatt“, styczeń-marzec 1852, s. 76.

⁴⁰ G.W. von Valentini, *Die Lehre vom Kriege*, cz. 1: *Der kleine Krieg und die Gefechtlehre* albo *Abhandlung über den kleinen Krieg und über den Gebrauch der leichten Truppen mit Rücksicht auf den französischen Krieg*, wyd. 4 poszerzone, Berlin 1820, s. 1-2.

lingtona, ale „*Bauerkrieg*” bardzo mu w tym pomogła⁴¹. Wedle Valentiniego każda wojna obronna, w której celowo uczestniczył naród w celu wsparcia zaprzyjaźnionej armii atakami na tyły wroga, musiał przynieść wielkie rezultaty. Dzięki temu wróg nie miał nigdzie pewnego oparcia, jego władza ograniczała się do umocnionych punktów, każde wydzielenie sił stawało się problematyczne⁴². Celem „małej wojny” było zatem wspieranie działań, dlatego też Valentini uważał, że wojny w Wandei nie można było nazywać „małą wojną”. Celem walczących w niej za wiarę i króla mieszkańców było bowiem zniszczenie wroga, w takim sensie jak w wielkiej wojnie. Także powstanie w Tyrolu jedynie w miastach miało charakter „małej wojny”⁴³. Widać tu zatem wyraźnie, że poprzez „małą wojnę” rozumiał on wyłącznie określony zestaw działań ukierunkowanych na wspomaganie sił głównych. W dalszej części pracy omawiał bardzo dokładnie zadania przeznaczonych do tego siły w trakcie marszów, potyczek, patroli, odwrotów, rekonesansów itd. Wiele miejsca poświęcił Valentini wpływowi działań lekkiej piechoty na sztukę wojenną. Wzrost jej roli uważał za najważniejszą zmianę wprowadzoną przez wojny napoleońskie⁴⁴. Poglądy Valentiniego obrazują zatem wnioski, jakie można było wyciągnąć z kampanii rewolucyjnych i napoleońskich. Nie tylko walna bitwa była w tej optyce środkiem walki, za nowe zjawisko należało także uznać możliwość wykorzystania w działaniach wszelkich przeszkód terenowych, nie tylko jako biernie utrudnienie poruszeń, lecz podstawę własnych aktywnych działań.

Kolejną postacią mającą wpływ na pruską koncepcję „małej wojny” był Johann August Rühle von Lilienstern. Ten niezwykle erudyta zajmował w okresie 1815-1847 szereg kluczowych stanowisk w armii pruskiej. Szczyt jego działalności na polu piśmienniczym przypada zdecydowanie na lata 1817-1818, kiedy to ukazały się dwie części jego *Handbuch für den Offizier zur Belehrung im Frieden und zum Gebrauch im Felde*⁴⁵. Choć praca została wydana anonimowo, inicjały autora „R. v. L.” sprawiały, że nietrudno było domyślić się jej autorstwa i była ona bardzo popularna w kręgach wojskowych. Rozważania na temat „małej wojny” znajdują się w drugiej części pracy, posłużyły one autorowi jako punkt wyjścia do ogólnej refleksji na temat sztuki wojennej⁴⁶. Rühle uważał, że wojna to rozgrywająca się w czasie i przestrzeni, w wielu kierunkach, zwielokrotniona walka. Określał ją jako walkę w dużej, a walkę jako wojnę w małej skali. Powodowało to konieczność doprecyzowania, czym była „mała wojna” i jak bardzo różniła się ona od wielkiej. Obie należało, jego zdaniem, postrzegać jako rodzaj tej samej wojny, a zatem walki przerywanej pauzami. Wojna składa się bowiem z obu rodzajów działań, ale ich rozróżnienie mogło sprawiać pewne trudności, o czym świadczą różne próby dokonywane w literaturze. Pierwsze najprostsze kryterium dotyczyło zakresu używanych sił: w „małej wojnie” używano mniejszych oddziałów, w dużej wydawano zarządzenia dla całości sił do decydującej bitwy. Ilość użytych sił i czas kampanii nie stanowiła jedynego kryterium rozróżnienia. W pewnych warunkach prowadzenie „małej wojny” mogło bowiem przynieść efekty, których nie osiągnęłyby tysiące

⁴¹ *Ibidem*, s. 3-4.

⁴² *Ibidem*, s. 4-5.

⁴³ *Ibidem*, s. 6-7.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 181-186.

⁴⁵ R. v. L. [J. A. O. Rühle von Lilienstern], *Handbuch für den Offizier zur Belehrung im Frieden und zum Gebrauch im Felde*, t. 1-2, Berlin 1817-1818.

⁴⁶ *Ibidem*, t. 2, 1-163.

sił działających w skoncentrowanej masie. Niektórzy pisarze ograniczali z kolei zakres pojęcia do działań lekkich oddziałów, jednak te były także używane w dużej wojnie i odwrotnie ciężkie oddziały często są używane w działaniach typowych dla „małej wojny”. Niewiele lepsze były wedle Rühlego definicje zakładające, że „mała wojna” to suma walk niemających wpływu na główne operacje, gdyż często nie dochodzi podczas nich do żadnych starć, a mimo to działania te mogły mieć decydujący wpływ na prowadzenie operacji⁴⁷. Zamęt terminologiczny wynikał z faktu, że mimo doniosłości zagadnienia, nie było ono jeszcze w pełni opracowane, a piszący często włączali w jego ramy zbyt wiele pojęć. Działo się tak częściowo z powodu nieuznawania wagi problemu, a częściowo uważania „małej wojny” za gorszy rodzaj działań. W wojnie siedmioletniej Austriacy i Rosjanie nie zrobili decydującego użytku ze swoich Kroatów i Kozaków. Ponieważ Napoleon zawsze dążył do szybkiego uzyskania decydującego zwycięstwa i zmuszenia wroga do bitwy, gdzie zdecydować mogła przewaga jego sił i geniuszu, przez to unikał „małej wojny”. Staczano głównie wielkie bitwy, dążąc do koncentracji sił. Skutkiem tego znano tylko jedną stronę sztuki wojennej. Zapomniano o ryzyku, jakie niesie dążenie do bitwy z utalentowanym wodzem i podchodzono do wszystkiego jednostronnie⁴⁸. Tymczasem wojna w równym stopniu składała się z działań w wielkiej i małej skali. Rola tej drugiej polegała na zabezpieczeniu, zaopatrywaniu, współdziałaniu i badaniu warunków dla celów wielkiej wojny⁴⁹. Wobec tego oba rodzaje wojny powinny być postrzegane wedle tych samych zasad, na co wskazywała analogia pojedynczej bitwy z wojną i jej operacją. Oba rodzaje wojny były analogiczne, lecz nie takie same. Różnica między nimi była jednak nie jakościowa, a ilościowa⁵⁰. „Mała wojna” i „wielka wojna” zawsze przechodziły płynnie jedna w drugą. Nie było jednej formy działań, o czym przekonał się dobitnie Napoleon w Hiszpanii, gdy tradycyjnie dążył do zwycięstwa w walnej bitwie⁵¹. „Małą wojnę” należało prowadzić, gdy celem było odsunięcie w czasie ostatecznego rozstrzygnięcia, bądź też strona ją prowadząca nie była zdolna do niego doprowadzić. W pierwszym wypadku był to wybór polityczny, w drugim konieczność związana ze słabością, w obu przypadkach jego skuteczność pokazały przykłady Hiszpanii, Rosji i Prus⁵². Korzyścią z prowadzenia „małej wojny” mogło być wygranie czasu i przestrzeni. Zdobycie czasu było zawsze relatywne, oznaczało, że gdy wróg go straci, to automatycznie zyskiwała go druga strona. Utrata czasu oznaczała stan, w którym nie dochodziło do żadnego rezultatu albo zmiany sytuacji⁵³. Przestrzeń była nierozzerwalnie związana z czasem, w niej odbywały się wszelkie działania. Określone punkty w przestrzeni, kontrolowane nawet niewielkimi siłami, mogły znacznie utrudnić działania przeciwnika⁵⁴. Zaletą „małej wojny” było wedle Rühlego mniejsze uzależnienie od poczynań i zarządzeń przeciwnika. Był to paradoks, który wynikał z faktu, że strona silniejsza nie mogła wykorzystać w takich starciach pełni

⁴⁷ *Ibidem*, s. 1-2.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 3-4.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 42-43.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 44-49.

⁵¹ *Ibidem*, s. 56-57.

⁵² *Ibidem*, s. 59.

⁵³ *Ibidem*, s. 67.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 74-76.

swojej siły⁵⁵. Dlatego też zalecał ten rodzaj wojny siłom słabszym, które nie traciły na rozczłonkowaniu swych sił. Rühle wyrażał przypuszczenie, że próba wciągania wroga w głąb kraju przez Napoleona w 1814 roku mogłaby być bardzo skuteczna. Zamiast dbać o swoją stolicę, mógł on stworzyć sytuację podobną do tej, która przyniosła mu wielkie szkody w Hiszpanii, Rosji i Tyrolu, wystawiając przeciw sprzymierzonym całą potęgą ludu francuskiego. Kolejnym atutem „małej wojny” była możliwość łatwiejszego dostosowania się do zmiennych okoliczności i wydarzeń oraz wykorzystania ich na swoją korzyść. Strona działająca w masie była zawsze ograniczana przez jej potrzeby, przez co jej działania były bardziej zależne od różnego rodzaju czynników terenowych, infrastruktury itp. W „małej wojnie” defensywa nie musiała być jednak wcale bezwzględnie korzystniejsza od ofensywy, albowiem prowadzone w niej działania mogły być tak samo jak w wielkiej pośrednie lub bezpośrednie, strategiczne albo taktyczne, ofensywne albo defensywne⁵⁶. Ofensywa i defensywa stanowiły bowiem tak samo naturalny, korzystny, nieunikniony i niosący takie same zagrożenia stan wojny, o którego wyborze decydowały wyłącznie cele i okoliczności⁵⁷. Rühle rozróżniał wojny bezpośrednie, sprowadzające się do zmagania, prowadzonych wyłącznie przemocą, od wojen pośrednich, dziedziny sztuki, inteligencji, poszukiwania rozstrzygnięcia bez walki. Wojny pośrednie przyjmowały najczęściej formę wojny na wyniszczenie albo wojny-demonstracji. Obiektem operacji bezpośredniej były zawsze wrogie siły. Obiektów operacji pośrednich było wiele, mogły się nimi stać zarówno wszelkie obiekty służące zaopatrzeniu wroga (transporty, magazyny, twierdze itp.), jak też same jego siły zbrojne, jeśli unikając walki wystawiało się je na forsowne marsze, warunki atmosferyczne, choroby, głód itp., a zatem czynniki osłabiające ich fizyczne możliwości działań. Przecięcie linii komunikacyjnych albo działania dyplomatyczne mające zmienić postrzeganie działań to także arsenał operacji pośrednich. Wszystkie formy i stosunki występujące w działaniach bezpośrednich powtarzały się jednak w pośrednich. Działania pośrednie były w dużej mierze głównym składnikiem „małej wojny”, co potwierdzało tezę autora, że był to tylko inny rodzaj jednej wojny⁵⁸. Poglądy Rühlego stanowią zatem manifest bardzo „monistycznej” teorii wojny, w której „małej wojnie” przypisano po prostu rolę specyficznej formy działań, służących osiągnięciu celów strategicznych.

Zwolennikiem systematyzacji pojęć był inny słynny pisarz wojskowy tamtego okresu, Carl von Decker. Wykładnia jego poglądów na temat „małej wojny” znalazła się w dwóch niezwykle popularnych pracach. Po raz pierwszy wypowiedział się na ten temat w opublikowanej w 1817 i wznowionej w 1822 roku pracy *Ansichten über die Kriegführung im Geiste der Zeit*, będącej twórczym opracowaniem tez francuskiego generała Josepha Rogniat⁵⁹. Pojęcie „małej wojny” było jego zdaniem niejednoznaczne, a pisarze wojskowi tworzyli różne jego ujęcia. Jedni uważali, że to wojna lekkich formacji, drudzy, że wojna małych oddziałów, jeszcze inni, że to duża wojna w małej ska-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 78.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 83-87.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 136-138.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 138-148.

⁵⁹ *Ansichten über die Kriegführung im Geiste der Zeit. Nach dem französischen des Rogniat und nach Vorlesungen welche im Winter 1816/1817 den Offizieren des Generalstaabes in Berlin gehalten worden sind*, oprac. Carl von Decker, wyd. 1., Berlin i Poznań 1817, wyd. 2, Berlin i Poznań 1822.

li⁶⁰. Decker widział dwa główne cele „małej wojny”: zabezpieczenie własnej armii oraz nękanie przeciwnika. Stąd zaliczał do niej wszelkie starcia i poruszenia lekkich oddziałów, mające za cel ubezpieczenie sił własnych lub nękanie tyłów, flank, magazynów, transportów i kurierów przeciwnika. Z tego też względu można było uznać za część „małej wojny” wystąpienia zbrojne mieszkańców kraju w wojnie obronnej⁶¹. Działania zabezpieczające dzielił na pasywne (obserwacja wroga i jego poruszeń, patrole, system zabezpieczeń, forpoczty itp.) i aktywne (poruszenia i starcia poza forpocztami, także aktywne rekonesanse). Do działań nękających zaliczał uderzenia i zagrożenie tyłom wroga, obserwacje dróg oraz wszelkie niezbędne wydzielanie mniejszych oddziałów. Także tu wyróżniał działania aktywne i pasywne. Drugie to głównie działania zabezpieczające, pierwsze to ataki oddziałów na nieprzyjacielskie magazyny, transporty itp. Decker zwracał uwagę, że działania wydzielonych partii spełniały swoje zadanie przede wszystkim w przyjaznym im terenie, co pokazywały losy takich oddziałów po stronie pruskiej w kampaniach 1813 i 1814. Między Odrą, Łabą i Renem poczyniły sobie śmiało, na terenie Francji jednak nie zdziałały nic⁶². „Mała wojna” i działania partii miały charakter bardziej ruchliwy niż działania w wielkiej wojnie. Działania te wymagały od uczestników specjalnych cech. Stąd Francuzi mieli zwykle dobrą lekką piechotę, ale słabych partyzantów, albowiem ostatnie wojny nie pozwoliły im na wykształcenie ludzi zdatnych do takiej służby. Ale także wcześniej Francuzi niezbyt dbali o ten gatunek prowadzenia wojny. Zdaniem Deckera z tego też powodu Rogniał nie poświęcił mu ani sylaby. Tymczasem Austriacy prowadzili „małą wojnę” lepiej niż dużą, podobnie jak Prusacy, przykładający do niej dużą wagę. Prusacy zawsze mieli dobrych partyzantów, np. Kleista czy Scheitera podczas wojny siedmioletniej. Możliwość prowadzenia „małej wojny” w dużej mierze zależała zatem od charakteru narodowego⁶³. Trzeci odcinek „małej wojny” stanowiło zdaniem Deckera powstanie ludowe (*Volksbewaffnungen*). Ten rodzaj wojny miał zupełnie inny charakter niż działania prowadzone regularnymi oddziałami, choćby ze względu na odmienny sposób zaopatrywania. *Volksheer* nie mogły się zapatrywać dalej niż na kilka dni, ponieważ ich przemarsze, koncentracja czy konieczność rozproszenia zawsze następowała nagle. Była to wedle Deckera główna zasada determinująca ten rodzaj wojny. W wypadku próby ataku, przewaga liczebna po stronie atakujących musiała być bardzo wyraźna dla osiągnięcia pomyślnego rezultatu, jednak regularny atak nie leżał w naturze tej wojny, decydujące były tu ataki na linie połączeń wroga, przynoszące może mniejsze straty, ale bardzo dotkliwe. Przykładem wzorcowym była dla Deckera wojna w Wandei⁶⁴. Przygotowanie wojny ludowej dzieliło się na dwie części: przygotowanie kraju i organizację samych sił. W wypadku pierwszym, w dużej wojnie polegało to na przygotowaniu twierdz i dróg, w „małej wojnie” było podobnie tylko w ograniczonej skali. Rozbite oddziały regularne zawsze szukały drogi w razie niepowodzenia oparcia i schronienia w umocnionych obozach. Zupełnie inaczej w „małej wojnie”, gdzie pobite oddziały się rozpraszały i łączyły ponownie, kiedy pozwalały na to miejsce i okoliczności. Dlatego punkty umocnione w „małej wojnie” mogły służyć jedynie do zaopatrzenia w broń oraz amunicję, a także do prze-

⁶⁰ *Ansichten ...*, 1817, s. 342.

⁶¹ *Ibidem*, s. 343.

⁶² *Ibidem*, s. 343-345.

⁶³ *Ibidem*, s. 345-349.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 349-350.

chowywanie zasobów prowincji. Główne drogi w działaniu zastępowane były przez wszelkie ścieżki i boczne trakty. Także teren lesisty, górzysty i generalnie trudny był korzystniejszy niż otwarty. Organizacja sił ludowych także różniła się od sił regularnej armii. Rozróżnić tu należało organizację zasobów ludzkich i broni. W drugim wypadku państwo działało bezpośrednio, zapewniając w czasie pokoju zapasy magazynowe. W pierwszym mogło działać jedynie pośrednio, głównie poprzez pracę nad wzmocnieniem ducha w narodzie. Konieczne było dostrzeżenie, że organizacja wewnętrzna i dyscyplina sił ludowych opierała się na innych zasadach niż sił regularnych. Dyscyplina i przymus przynosiły tu zawsze odwrotny skutek do zamierzonego. Wykształcenie wartości moralnych – miłości ojczyzny, wolności, religii, powinno ograniczyć potrzebę kar do minimum. Idealem Deckera było takie wychowanie poddanych, że w obliczu wroga byłiby oni skłonni z własnej woli i bez oporu spalić swoje domostwa i cały dobytek. Przykład Hiszpanii, gdzie w dzień ludzie sprzedawali Francuzom jedzenie, a nocy uprawiali partyzantkę pokazywały jednak, że był to raczej pomysł fantastyczny⁶⁵. W wypadku jednak prawidłowego wykonania tego zadania przeciwnik nie byłby zdolny do ułożenia się z ludnością i zostawały mu tylko dwie możliwości: zniszczenie całego narodu albo próby poskromienia go za pomocą systemu kolonii. Wszystkie wojny ludowe były jednak z natury rzeczy długotrwałe i o trudnym do przewidzenia wyniku. Pokazywała to wyraźnie ostatnia wojna w Hiszpanii. Zdaniem Deckera, mimo ofiar i męstwa Hiszpanów, Francuzi byli na dobrej drodze do opanowania kraju. Na każdej drodze stworzyli punkty etapowe oraz kwatery marszowe i ufortyfikowali je. Były to zarówno punkty oparcia, jak i punkty wypadowe. Hiszpanie byli także wykorzystywani w roli szpiegów i przewodników, co pokazuje jak niełatwym zadaniem było przygotowanie poddanych do walki⁶⁶.

Uzupełnienie tych rozważań zawiera opublikowana po raz pierwszy w 1819 roku i kilkakrotnie wznawiana praca *Der kleine Krieg im Geiste der neueren Kriegführung. Oder: Abhandlung über die Verwendung und den Gebrauch aller drei Waffen im kleine Kriege*⁶⁷. We wstępie powtarzał on wątpliwości co do obecnych w literaturze propozycji ujęcia terminu. Różnica nie leżała w określeniach „wielka” i „mała”, bowiem „mała wojna” znajdowała się obok wielkiej i tylko częściowo była jej podporządkowana. Decker odrzucał także stwierdzenie, że była to wojna przy pomocy lekkich oddziałów, bo te były wykorzystywane także w wielkiej wojnie i odwrotnie, ciężkie jednostki były niekiedy używane, choć w ograniczonym stopniu, do prowadzenia „małej wojny”. Decker nie do końca zgadzał się z ujęciem Valentinięgo, uważał bowiem, że brakowało w nim stwierdzenia, iż można wyrządzić wrogowi szkody, nie decydując się na bitwę. O armii w czasie wojny można było jego zdaniem myśleć w trzech głównych sytuacjach: na pozycji, w marszu albo podczas walki. W każdej trzeba było mieć wzgląd na dopadnięcie i pobicie przeciwnika, tak w wielkiej, jak w „małej wojnie”. Do pobicia wroga niezbędne było miejsce, czyli pole bitwy. Zdrowy rozsądek uczył zatem, by w każdych okolicznościach ubezpieczać się przed wrogiem. To jednak nie wystarczało, należało także badać co wróg zamierza i co jest możliwe do

⁶⁵ *Ibidem*, s. 350-354.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 355-354.

⁶⁷ C. v. Decker, *Der kleine Krieg im Geiste der neueren Kriegführung. Oder: Abhandlung über die Verwendung und den Gebrauch aller drei Waffen im kleine Kriege*, Berlin, Poznań i Bydgoszcz, wyd. 1, 1822; wyd. 2, 1822; wyd. 3, 1828. wyd. 4, 1844.

realizacji, albowiem wszystkie okoliczności mogły mieć wpływ na możliwości pobicia wroga. Armie nie prowadziły jednak działań w jednej masie, poszczególne jej części miały przydzielone określone zadania, a co za tym idzie cele poboczne, realizowane przez partie. W związku z tym na „małą wojnę” składały się: zabezpieczenie (*Sicherheitskrieg*) dla armii jako całości, w obu głównych wypadkach: postoju i marszu; tworzenie i utrzymanie komunikacji między poszczególnymi częściami armii; rekonesnase; starcia zabezpieczające (*Schutzgefechte*); wojna posterunków (tzw. *Postenkrieg*), która była kiedyś samodzielną formą działań jednak aktualnie instytucja samodzielnej dywizji nie była już praktykowana. Do tych elementów można było wedle Deckera dołączyć szósty, czyli czynienie szkód przeciwnikowi bez decydowania się na bitwę, co mogło być niekiedy skuteczniejsze niż działania w wielkim stylu. Punkt ten leżał jednak blisko wojny partyzanckiej, która wedle Deckera była zjawiskiem odmiennym od „małej wojny”. Głównym elementem wojny partyzanckiej było osłabienie przeciwnika, kiedy nie można przeciw niemu wystąpić w masie. Decker oddzielając ten rodzaj działań od „małej wojny”, nie uważał także, że należy on do sfery wielkiej. Tworzyła ona bowiem zupełnie nowe zjawisko, co uzasadniał w następujący sposób: pierwsze cztery cele „małej wojny” mogły zostać ujęte w regularny system, piąty mniej, partyzantka nigdy. Istniała tu zatem przeciwstawność: regularny-nieregularny, związany-niezwiązany. Decker używał dla zobrazowania tej relacji formuły matematycznej: wojna partyzancka miała z wielką wojną wspólną wielkości pierwiastka, ale różny (mniejszy) wykładnik. Z tego też względu wojna partyzancka powinna być wyłączona z książki o „małej wojnie”, lecz Decker uznał jej przedstawienie za konieczne ze względu na potrzeby czytelników⁶⁸. Zamieszczona tu uwaga ma fundamentalne znaczenie, pokazuje bowiem na czym polegało rozróżnienie między „małą wojną” i wojną partyzancką, będącą niejako zupełnie odrębnym bytem⁶⁹.

Zdaniem Deckera wiele osób uważało się w przeszłości za partyzantów, ale faktycznie niewielu zasługiwało na to miano. Tymczasem wojnę partyzancką prowadziło się w istocie dużo trudniej niż „wielką wojnę”, albowiem zasoby, jakimi dysponował dowódca były z reguły bardzo ograniczone, a co za tym idzie musiał się on wykazać niezwykłym talentem, by sprostać jej wymaganiom. W „wielkiej wojnie” swoją rolę odegrać mogła nawet miernota, wojna partyzancka wymagała nadzwyczajnych indywidualnych zdolności od każdego jej uczestnika. Być może z tego względu nie każdy naród chętnie podejmował się jej prowadzenia, tym bardziej, że konieczne do tego były właściwości terenowe kraju, szczególnie góry i rozległe lasy. „Wielka wojna” dała się ująć w pewne reguły rzemiosła, posiadała określoną mechanikę, tymczasem wojna partyzancka była przede wszystkim dziedziną indywidualnego geniuszu dowódcy, stającego przed sytuacjami nieujętymi przez żadne prawidła. Koniecznym było wobec tego wyraźne odróżnienie wojny partyzanckiej od wojny posterunków (*Postenkriege*), pro-

⁶⁸ *Ibidem*, 1828, s. 106.

⁶⁹ Choć można było przyjąć także optykę recenzenta tej pracy, wirtemburskiego generała Fridricha Wilhelma von Bismarcka, który uważał, że wielka wojna jest samodzielną planetą, a mała jej satelitą. Wojna partyzancka nie była zaś zjawiskiem odrębnym od „małej wojny”, lecz raczej jej innym rodzajem. Partyzantka bez związku z armią główną, była jak atmosfera bez planety. Wojna partyzancka była na równi z małą wojną satelitą dużej, a nie odrębnym rodzajem, planeta może mieć wszak wiele satelitów; Rec: F. W. Bismarck, „*Militär-Literatur-Zeitung*“ (MLZ), 1822, r. 3, z. 3, s. 204-221.

wadzonej w wypadku braku sił lub chęci do prowadzenia wielkich operacji, braku przygotowania do wojny lub chęci zyskania na czasie po przegranej bitwie. W tej sytuacji nieliczne regularne oddziały powinny prowadzić tak długo działania przeciw przeważającym siłom wroga, aż uda się ponownie zebrać siły i stanąć do wali w polu. Zupełnie inaczej wyglądały cele wojny partyzanckiej. Wszystko było tu powierzane odpowiedzialności poszczególnych dowódców, którzy w sposób bardzo luźny byli związani działaniami sił głównych. Nie oznaczało to oczywiście, że działali oni zupełnie na własną rękę, ich poczynania powinny być oczywiście zakorzenione w ogólnych celach strategicznych, tym niemniej istotą działań partyzanckich była swoboda, pozwalająca wedle konieczności oceniać potrzebne działania. Oczywiście działanie w takich warunkach wymagało określonych cech od oddziałów działających w sposób partyzancki, które Decker przywoływał za Rühlem. Prócz określonych umiejętności, kluczowy był stan moralny zarówno oficerów, jak żołnierzy, albowiem tylko ludzie honoru mogli sprostać czekającym ich wyzwaniom. Była to właściwość kluczowa, albowiem tylko tacy ludzie mogli zyskać przychylność ludności, bez której trudno było sobie wyobrazić działania. Stąd Decker zalecał, by tworzyć oddziały z ludzi obeznanym ze światem, bezinteresownych, karnych i zdolnych do poświęceń. Poza tym trudno było tworzyć zasady działań partyzanckich, przykłady mogły być bowiem co najwyżej wskazówką dla wodza. Dla zachowania mobilności należało jednak pamiętać, by oddziały nie były zbyt liczne, przez co bardziej podobne do wydzielonych korpusów regularnych niż lotnych oddziałów. Cele partii zależały od wytycznych wodza, które powinny być spełniane bez odstępstw, gdy ich nie było należało skupiać się na wyrządzeniu wrogowi jak największych strat poprzez uszczuplenie jego zapasów broni, amunicji i umundurowania; zakładów i parków koni; pociągów i materiałów oblężniczych; żywności; środków finansowych; niszczenie fabryk zbrojeniowych; rabunek różnego rodzaju materiałów; uwalnianie jeńców; ujmowanie generałów i urzędników nieprzyjaciela oraz ściąganie kontrybucji; przejmowanie kurierów oraz wszelkich ważnych wiadomości dotyczących prowadzenia wojny. W wykonywaniu tych zadań należało unikać tak długo jak to możliwe otwartego starcia z nieprzyjacielem, a po jego rozstrzygnięciu jak najszybciej dążyć do ukrytego punktu zbornego wszelkimi sposobami. Wszędzie wymagana była kreatywność i pomysłowość działań. Jedynymi zadaniami, które mogły zostać ujęte w formę przepisów były utrzymanie połączenia między dwoma korpusami oraz operowanie między własną i wrogą armią, kiedy są znacznie od siebie oddalone. W obu wypadkach kluczowa była dokładna i stale aktualizowana wiedza na temat poruszeń wroga oraz system przekazywania tych informacji do sił własnych⁷⁰. Widać tu wyraźnie zręby postulowanego przez Deckera podziału na działania regularne i nieregularne. Wojna partyzancka, choć podobna do „małej wojny” w niektórych aspektach, rządziła się zupełnie innymi zasadami. Obie jednak formy działań służyć musiały celom strategicznym państwa i obie też wymagały od niego określonych przygotowań.

W zdecydowanie mniej usystematyzowany, ale poparty bogatymi doświadczeniami, sposób podchodził do sprawy Heinrich von Brandt, były oficer Legii Nadwiślańskiej, następnie oficer pruskiego Sztabu Generalnego. To, co tworzyło jego zdaniem sferę „małej wojny”, mimo wysiłków pisarzy wojskowych, pozostało w zasadzie niedookreślone. Położenie kresu temu zamieszanemu nie było jego zdaniem trudne, wystarczyło zdecydować się na wprowadzenie nowej nomenklatury, podobnej do używanej przez

⁷⁰ C. v. Decker, *Der kleine Krieg...*, 1828, s. 286-302.

artystów i naukowców. Nie należało zwyczajnie sztywno określać granic pojęcia albowiem trudno zdefiniować wszystkie elementy w sposób pewny, a niektóre powinny wręcz pozostać niezdefiniowane. Po zapoznaniu się z rozważaniami, czytelnik powinien umieć wskazać istotę i generalne formy elementów „małej wojny”. Zdaniem Brandta była ona prowadzona według ogólnych zasad, z modyfikacjami wynikającymi z mniejszej liczby sił w nią zaangażowanych. Żywotność „małej wojny” wymagała nieco innych form działania niż „wielka”. Stąd pierwsza i najważniejsza reguła „małej wojny” brzmiała: zachować ruchliwość i elastyczność w każdym wypadku i szybko znajdować rozwiązania dla typowych form działań: patroli, forpoczt, działań oddziałów wydzielonych. Nie były one ustalone, stąd zawsze decydował tu talent oficerów. Ponieważ działania te prowadziło się z zasady lekkimi oddziałami, należało znać reguły ich działania⁷¹. Brandt ujmował zatem sprawę bardzo prosto, co wynikało zapewne z bogatych doświadczeń, jakie wyniósł ze służby na Półwyspie Iberyjskim w szeregach Legii Nadwiślańskiej oraz obserwacji działań w Polsce, Prusach Wschodnich i na Litwie w 1831 roku. Szczególną wagę mają tu jego rozważania istotne szczególnie w kontekście doświadczeń z prowadzenia walk w mieście z perspektywy sił przeciwpartyzanckich⁷². Jego poglądy wpisują się wyraźnie w stałą tendencję traktowania „małej wojny” jako części działań regularnych w celu osiągnięcia celów strategicznych.

Analiza powyższych rozważań prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, w pruskiej myśli wojskowej XIX wieku traktowano „małą wojnę” jako formę regularnych działań prowadzonych w celu wspomaganie operacji sił głównych. Nie były to zatem w żadnym wypadku działania niekonwencjonalne, tylko częściowo można je także uznać za asymetryczne. Taki charakter miała z kolei wojna partyzancka czy powstanie ludowe, będące nieregularną formą stawienia czoła silniejszemu adwersarzowi. Wymagała ona odmiennych zasad i form działania, stąd była niejako odrębnym działem wojny. Z drugiej strony także i ta forma prowadzenia konfliktu była wyraźnie podporządkowana działaniom sił głównych, będąc czymś w rodzaju „małej wojny” prowadzonej nieregularnymi siłami. Koncepcje Boyena i Grolmana, Rühle von Liliensterna czy Deckera wyraźnie zakładały staranną selekcję i przygotowanie oficerów i żołnierzy oddziałów partyzanckich i powstańczych. Samo istnienie struktur *Landwehry* i *Landsturmu* musiało sprawiać, że ewentualny „spontaniczny zryw” musiał mieć w pewien sposób sterowne oblicze. Wszystkie wymienione formy działań były zatem częścią jednej wojny, prowadzonej dla osiągnięcia określonych celów.

PODSUMOWANIE

Powyższa prezentacja stanowi moim zdaniem punkt wyjścia do prób szerszego spojrzenia na możliwość wykorzystywania poglądów pruskich teoretyków w dyskusjach dotyczących współczesnej wojny. Trudno przystać na twierdzenia, że wyznawane przez nich koncepcje prowadzenia wojny w sposób jednowymiarowy zakładały wyłącznie dążenie do walnej bitwy. Przedstawiciele pruskiej myśli wojskowej dostrzegali także różne inne możliwości rozstrzygnięcia konfliktu na swoją korzyść, wśród których istotną rolę odgrywała „mała wojna” i działania partyzanckie. Genezy obu form działań dopatrywano się zresztą w historii, jednak dostrzeganemu wzrostowi ich znaczenia, nie towarzyszyły próby twierdzenia, że stanowią jedyną możliwą metodę prowadzenia

⁷¹ H.A. von Brandt, *Der kleine Krieg in seinen verschiedenen Beziehungen*, wyd. 1, Berlin 1837, s. 1-3.

⁷² *Ibidem*, s. 380-454; J. Maroń, *Wokół teorii...*, s. 234-236.

przyszłej wojny. Pruscy teoretycy zdecydowanie stawiali na elastyczność działań dostosowaną do okoliczności. Z drugiej strony rozważania pruskich teoretyków odnoszą się przede wszystkim do działań wojsk regularnych, organizowanych i wystawianych dla realizacji celów państwa. Nie ma tu miejsca na akcentowane przez zwolenników koncepcji „nowych wojen” podmioty niepaństwowe. Wbrew twierdzeniom zwolenników „szkoły historycznej”⁷³ nie można w sposób bezpośredni przekładać tych rozważań na współczesną sytuację. W najlepszym razie wymagają one adaptacji i odrzucenia treści w sposób oczywisty aktualnych w pierwszej połowie XIX stulecia. Z jednej strony trudno obstawać, że wymienione przez pruskich decydentów elementy czy wymagania dotyczące prowadzenia „małej wojny” czy wojny partyzanckiej są nadal aktualne. Przemiany w wielu dziedzinach życia powodują oczywiście, że ich treść uległa znacznym modyfikacjom. Z drugiej strony pruska optyka sprawy pokazuje jak mało nowatorski potencjał mają koncepcje takie jak np. „wojny hybrydowe”, zakładające współistnienie w jednym konflikcie cech różnych form działań⁷⁴. Taka właściwość wojny była oczywista w pruskiej refleksji teoretycznej i wydaje się, że warto do niej sięgać przez próbą konceptualizacji kolejnego pojęcia, prowadzącego jedynie do powiększenia zasobu „militarnego spamu”⁷⁵. Stoję na stanowisku, że analiza dorobku pruskiej myśli wojskowej z lat 1815-1848 pozwala na wyciągnięcie wielu cennych wskazówek dotyczących budowy współczesnych koncepcji obronnych. Podobnie jak u progu XXI stulecia, pisarze wojskowi tego okresu borykali się z problemem warunkowanych społecznie dynamicznych przemian w sztuce wojennej, które wydawały się negować wszelkie wcześniejsze założenia. Jeśli nawet zgodzimy się, że wnioski wyciągane przez pruskich pisarzy wojskowych były zbyt jednostronne, to jest to istotna przestroga by w obliczu nowych zjawisk zachować daleko idącą ostrożność w ocenie ich faktycznego znaczenia. Sztuka wojenna XIX wieku przybrałaby zapewne bardzo specyficzną formę, gdyby wzorem części współczesnych pisarzy uznano hiszpańską *guerillę* za jedyny możliwy model przyszłej wojny.

Praca powstała w ramach projektu badawczego nr 4521/PB/IH/11, pt. *Pruska myśl wojskowa 1815-1857* finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w latach 2011 – 2013.

LITERATURA

1. Anonim, *Der General von Infanterie von Krauseneck. Ein Lebensabris*, [w:] „Beiheft zum Militär-Wochenblatt“, styczeń-marzec 1852.

⁷³ C.S. Gray, *Another Bloody Century: Future Warfare*, Phoenix 2007, s. 24-25.

⁷⁴ Na ten temat bardzo interesujący artykuł: A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen - analiza krytyczna*, w: *Asymetria i hybrydowość - stare armie wobec nowych konfliktów*, pod. red. W. Sokała i B. Zapały, Warszawa 2011, s. 9-17

⁷⁵ M. van Creveld, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2008, s. 254-261.

2. *Ansichten über die Kriegführung im Geiste der Zeit. Nach dem französischen des Rogniat und nach Vorlesungen welche im Winter 1816/1817 den Offizieren des Generalstaabes in Berlin gehalten worden sind*, oprac. Carl von Decker, E. S. Mittler, Berlin i Poznań 1817.
3. Bassford Ch., *The Primacy of Policy and the 'Trinity' in Clausewitz Mature Thought*, [w:] *Clausewitz in the Twenty-First Century*, pod red. Strachana H., Herberga-Rothe A., Oxford University Press, Oxford 2007.
4. Biddle S., *Irak, Afganistan i transformacja sił zbrojnych USA*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, pod red. Baylisa J., Wirtza J., Graya C.S., Cohena E., tłum. Nowicki W., Wyd. UJ, Kraków 2009.
5. Bonin U. von, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preußen, cz. 2: Von 1812 bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts*, E.S. Mittler und Sohn, Berlin 1878.
6. *Boyens Darstellung der Grundsätze der alten und der gegenwärtigen preußischen Kriegsverfassung*, oprac. Lehmann M., [w:] „Historische Zeitung”, Neue Folge, 37, 1891, s. 56-80.
7. Brandt H.A. von, *Der kleine Krieg in seinen verschiedenen Beziehungen*, wyd. 1, Verlag von F. A. Herbig, Berlin 1837.
8. Boot M., *Invisible Armies: An Epic History of Guerrilla Warfare from Ancient Times to the Present*, Liveright, Nowy Jork, Londyn 2013.
9. Büsch O., *Militärsystem und Sozialleben im Alten Preussen 1713-1807. Die Anfänge der sozialen Militarisation der preußisch-deutschen Gesellschaft*, Berlin 1962.
10. Clark Ch., *Prusy. Powstanie i upadek 1600-1947*, tłum. Szkudliński J., Bellona, Warszawa, 2009.
11. Clausewitz C. von, *Verstreute kleine Schriften*, pod red. Hahlwega W., Biblio Verlag, Osnabrück 1979.
12. Conrady E. von, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, E. S. Mittler und Sohn, Berlin 1896.
13. Creveld M. van, *The Transformation of War. The Most Radical Reinterpretation of Armed Conflict since Clausewitz*, Nowy Jork-Londyn-Toronto-Sydney, Free Press 1991.
14. Creveld M. van, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. Szkudliński J., Rebis, Poznań 2008.
15. Daase Ch., *Clausewitz and Small Wars*, [w:] *Clausewitz in the Twenty-First Century*, pod red. Strachana H., Herberga-Rothe A., Oxford University Press, Oxford 2007, s. 182-195.
16. Decker C. v., *Der kleine Krieg im Geiste der neueren Kriegführung. Oder: Abhandlung über die Verwendung und den Gebrauch aller drei Waffen im kleine Kriege*, wyd. 3, Mittler E. S., Berlin 1828.
17. Duffield M., *Global Governance and the New Wars. The Merging of Development and Security*, Zed Books, Londyn i Nowy Jork 2001.

18. Felgermann, *General W. J. V. Krauseneck*, Berlin 1851.
19. Ferris J., *Sily konwencjonalne we współczesnej wojnie*, [w:] *Strategia we współczesnym świecie. Wprowadzenie do studiów strategicznych*, pod red. Baylisa J., Wirtza J., Graya C.S., Cohena E., tłum. Nowicki W., Wyd. UJ, Kraków 2009, s. 273-298.
20. Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, IV. Hauptabteilung, Rep. 15 B, nr 55.
21. Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, VI. Hauptabteilung, Nachlass H. von Boyen, nr 309; 336; 446; 505.
22. *General Müffling über die Landwehr*, oprac. G. Meyer von Knonau [w:] „Historische Zeitschrift“ 70, 1893, s. 281-291.
23. *Gesetz-Sammlung für die Königlich Preußischen Staaten 1814*.
24. *Gesetz-Sammlung für die Königlich Preußischen Staaten 1816*.
25. Gray C.S., *Another Bloody Century: Future Warfare*, Phoenix Press, Phoenix 2007.
26. Gray C.S., *Modern Strategy*, Oxford University Press, Oxford 1999.
27. Gray C.S., *Strategy for Chaos. Revolution in Military Affairs and The Evidence of History*, Frank Cass, Londyn i Nowy Jork 2002.
28. Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych wojen - analiza krytyczna*, [w:] *Asymetria i hybrydowość - stare armie wobec nowych konfliktów*, pod. red. Sokała W., Zapały B., BBN, Warszawa 2011, s. 9-17.
29. Hahlweg W., *Clausewitz and Guerilla Warfare*, [w:] *Clausewitz and Modern Strategy*, pod red. Handel M. I., Frank Cass, Londyn 1986, s. 127-133.
30. Hammes T.X., *The Sling and the Stone: On War in the 21st Century*, Zenith Press 2006.
31. Hartmann S., *Bemerkungen der preußischen Generale Karl Wilhelm Georg von Grolman und Karl Heinrich Ludwig von Borstell zu Verteidigungsmöglichkeiten der Provinzen Ost- und Westpreußen*, [w:] „Preußenland”, 28, 1990, s. 22-30.
32. Jędrzyński J., *Koncepcje obrony wschodniej granicy Prus w latach 1815-1819*, [w:] *Wojsko – Polityka - Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności. Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości Tom II*, pod red. Jędrzyńskiego J., Koresia D., Straucholda G. Widzińskiego K., Gajt, Wrocław 2013, s. 149-188.
33. Kaldor M., *Neue und alte Kriege. Organisierte Gewalt im Zeitalter der Globalisierung*, tłum. M. Adrian, B. Engels, Suhrkamp 2007.
34. Kamiński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Wyd. UJ, Kraków 2009.
35. Kissinger H., *Grossmacht Diplomatie. Von den Staatskunst Castlereaghs und Metternichs*, tłum. Jordan H., ECON Verlag, Düsseldorf-Wiedeń 1962.
36. Lind W.S., *Understanding Fourth Generation Warfare*, [w:] „Military Review” wrzesień-październik 2004.
37. Lonsdale D.J., *The Nature of War in the Information Age. Clausewitzian Future*, Frank Cass Publishers, Londyn-Nowy Jork 2004.

38. Madej M., *Zagrożenia asymetryczne bezpieczeństwa państw obszaru transatlantycznego*, PISM, Warszawa 2007.
39. Maroń J., *Wokół teorii rewolucji militarnej. Wybrane problemy*, Wyd. UW, Wrocław 2011.
40. Meinecke F., *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 2: 1815-1847, Verlag der J. G. Cotta'sche Buchhandlung Nachfolger, Stuttgart 1899.
41. Münkler H., *Wojny naszych czasów*, tłum. Matuszek K., Wyd. WAM, Kraków 2004.
42. Owens W., Offley E., *Lifting the Fog of War*, John Hopkins, Baltimore i Londyn 2001.
43. R. v. L. [J. A. O. Rühle von Lilienstern], *Handbuch für den Offizier zur Belehrung im Frieden und zum Gebrauch im Felde*, t. 1-2, G. Reimer, Berlin 1817-1818.
44. Smith M.L. R., *Strategy in an Age of low intensity warfare: why Clausewitz is still more relevant than his critics*, [w:] *Rethinking the Nature of War*, pod red. Duyvesteyn I., Angstroma J., Frank Cass Publishers, Nowy Jork-Londyn 2005, s. 28-64.
45. Trocx E., *Militärischer Konservatismus. Kriegsvereine und Militärpartei in Preußen zwischen 1815 und 1848/49*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1990.
46. Walter D., *Preußische Heeresreformen 1807-1870: militärische Innovationen und der Mythos der „Roonschen Reform“*, Ferdinand Schöningh Verlag, Paderborn-Wiedeń-Monachium 2003.
47. Williams P.D., *Wojna*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, pod red. Williamsa P.D., tłum. Nowicki W., Wyd. UJ, Kraków 2012, s. 148-166.
48. Wojtasik J., *Z myślą o niepodległej... Polskie powstania narodowe i próby powstańcze w latach 1795-1914*, Warszawa 2013
49. Wyszczelski L., *Teorie wojenne i ich twórcy na przestrzeni dziejów. Myśl wojskowa od powstania do końca lat osiemdziesiątych XX wieku*, Neriton Warszawa 2009.
50. Valentini G.W. von, *Die Lehre vom Kriege*, cz. 1: *Der kleine Krieg und die Gefechtlehre* albo *Abhandlung über den kleinen Krieg und über den Gebrauch der leichten Truppen mit Rücksicht auf den französischen Krieg*, wyd. 4 poszerzone, Bocke J. W., Berlin 1820.
51. *Zwei Briefe des Generale von Clausewitz. Gedanken zur Abwehr*, [w:] „Militärwissenschaftliche Rundschau”, zeszyt specjalny nr 2, marzec 1937.

“SMALL WARS” IN PRUSSIAN MILITARY THOUGHT OF 1815-1848

Summary

Contemporary discussions on the nature of war very often refer to Carl von Clausewitz's achievements. Military writers are trying to confirm or deny his utility for the different concepts of "new wars". Unfortunately, researchers usually overlook the context of the era in which the Prussian philosopher of war lived, as well as the fact that the problems of irregular actions and the "small wars" were major discussion topics in the environment in which he created. Just as the theorists at the beginning of XXI century, at the end of the Napoleonic wars the Prussian military writers faced the problem of socially conditioned dynamic changes in the art of war.

One of the important elements of this reflection was the concept of "small wars", although known at the time of the ancient regime, but they take on new significance in the post-revolutionary Europe. The aim of the article is the presentation of the most important signs of this reflection, which is intended to assist in every attempt of evaluating Clausewitz's concept, as well as their usefulness in contemporary reflections on war.

Keywords: war, Prussian military thought, theory of wars

NOTA BIOGRAFICZNA

mgr Jacek JĘDRYSIAK – absolwent Historii i Stosunków międzynarodowych, doktorant w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2011-2013 realizował finansowany ze środków NCN projekt badawczy *Pruska myśl wojskowa 1815-1857*. Członek redakcji serii „Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”. Główne zainteresowania badawcze: pruska i niemiecka myśl wojskowa XIX-XX wieku, planowanie wojenne w Europie XIX-XX w wieku, współczesne teorie wojen.

